



Sygn. akt II CSKP 64/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z powództwa M. G.
przeciwko Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej S. [...] w H.
o zapłatę, rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 11 lutego 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w części oddalającej apelację powoda w odniesieniu do żądania zasądzenia dalszej renty tytułem zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia 30 kwietnia 20218 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wymagalności miesięcznych kwot renty do dnia zapłaty, a także w punkcie I**

(pierwszym) tiret drugie oraz w punkcie III (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego;
2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Powód M. G. domagał się od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych łącznie kwoty 700 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od kwoty 250 000 zł od dnia 5 sierpnia 2004 r. oraz od kwoty 450 000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 4800 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, kwoty 1362,43 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zakupu lekarstw, kwoty 15 602,99 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia i rehabilitacji, kwoty 10 099 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek leczniczych i rehabilitacyjnych oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę, jaka może powstać w przyszłości.

Interwencję uboczną po stronie pozwanego zgłosił S. w H. (Niemcy).

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 r. Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w W.: 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty; 2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16 658,79 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty; 3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zaległej renty kwotę 1 544,17 zł miesięcznie płatną do 10 dnia każdego miesiąca za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2018 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności poszczególnych miesięcznych kwot renty do dnia zapłaty; 4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty kwotę 2184,17 zł miesięcznie płatną do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 maja 2018 r. z zastrzeżeniem ustawowych odsetek za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

wskazując, że zasądzona kwota renty zawiera w sobie kwotę dobrowolnie wypłacaną przez ubezpieczyciela w wysokości 640 zł miesięcznie; 5. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 6. rozdzielił stosunkowo koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 7 lutego 2003 r. powód wykonywał obowiązki kierowcy autobusu. W prawidłowo jadący autobus uderzył ciągnik siodłowy z naczepą. Kierowca ciągnika siodłowego, który poniósł śmierć, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i doprowadził do zderzenia z autobusem prowadzonym przez powoda. W wyniku wypadku powód doznał licznych obrażeń i został poddany leczeniu oraz zabiegom rehabilitacyjnym. Po leczeniu pozostały szpecące blizny na twarzy i powłokach brzusznych. Powód porusza się na wózku inwalidzkim z protezami kończyn dolnych; możliwość przemieszczania się na protezach jest znacznie ograniczona. Urazy prawej ręki, twarzy, kręgosłupa w połączeniu z amputacją kończyn dolnych stanowią 145% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód odczuwał dolegliwości bólowe, najpierw silne, potem słabnące przez kolejne dwa miesiące, a w słabszym nasileniu utrzymujące się do dziś. Wypadek był dla powoda źródłem silnej traumy. Rokowania co do stanu psychicznego powoda na przyszłość są negatywne.

Przed wypadkiem powód był osobą całkowicie sprawną fizycznie. W wyniku zdarzenia całkowicie utracił zdolność do pracy i stał się osobą niesamodzielną. W dniu 29 lipca 2003 r. powód uzyskał znaczny stopień niepełnosprawności z uwagi na konieczność stałej opieki i pomocy w codziennej egzystencji. W dniu 1 sierpnia 2003 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji.

W toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez E. [...] S.A. i pozwanego powodowi wypłacono łącznie kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 23 071,27 zł tytułem odszkodowania na poczet naprawy protez i kosztów przystosowania mieszkania; powodowi przyznano także rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 436,11 zł miesięcznie i rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 450 zł, a od dnia 1 czerwca 2006 r. w kwocie 640 zł miesięcznie.

Rozstrzygnięcie co do wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy oparł na art. 445 § 1 k.c., wskazując, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga

uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych do określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa i inne czynniki podobnej natury. W przekonaniu Sądu za odpowiednie do rozmiaru poniesionej krzywdy należało uznać zadośćuczynienie w kwocie 503 868 zł. Kwota ta została przez Sąd Okręgowy pomniejszona o kwotę 203 868 zł, co stanowiło zwaloryzowaną kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela w ramach pozasądowej likwidacji szkody. Sąd Okręgowy uwzględnił w tej mierze zarzut pozwanego co do waloryzacji kwoty uprzednio wypłaconej przez ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu Okręgowego, odliczenie od łącznej kwoty zadośćuczynienia ustalonego na dzień 27 kwietnia 2018 r. w wysokości 503 868 zł nominalnej kwoty wypłaconej w 2004 r., a więc przed 14 laty, gdy wartość pieniądza była zupełnie inna, byłoby nieracjonalne. W związku z tym Sąd Okręgowy odwołał się do art. 358¹ § 3 k.c. i zwaloryzował wypłacone świadczenie zgodnie z wyliczeniami przedstawionymi w odpowiedzi na pozew.

W zakresie szkody majątkowej Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na art. 444 § 1 k.c. a w zakresie renty na art. 444 § 2 k.c. Oddalenie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, Sąd uzasadnił brakiem interesu prawnego, mając na względzie, że art. 442¹ k.c. wyklucza ryzyko przedawnienia roszczenia w związku ze szkodą ujawnioną w późniejszym czasie.

Na skutek apelacji powoda wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r. Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w [...] : I. zmienił zaskarżony wyrok: - w punkcie piątym częściowo w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwoty 300 000 zł od dnia 12 czerwca 2014 r. do dnia 26 kwietnia 2018 r., a także kwotę 1080 zł miesięcznie płatną wraz z rentą określoną w punkcie czwartym zaskarżonego wyroku; - w punkcie szóstym w ten sposób, że ustalił, iż powód ponosi koszty procesu w wysokości 42%, a pozwany ponosi koszty w wysokości 58%; II. oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy w zasadzie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, z wyjątkiem ustalenia czasu, w jakim powód wymaga opieki osób trzecich. Uznał, że z przeprowadzonych dowodów wynikało, iż rehabilitacja jest powodowi niezbędna przez co najmniej 6 godzin dziennie. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji i uznał je za własne.

Odnosząc się do zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny zauważył, że korygowanie przez sąd drugiej instancji kwoty zasądzonego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie. Sytuacja taka miała miejsce w rozpatrywanej sprawie. Biorąc pod uwagę odniesione przez powoda obrażenia, jego niepełnosprawność, brak możliwości samodzielnej egzystencji, ból będący następstwem wypadku, a także niepewne rokowania, konieczność częstej rehabilitacji i ciągłego leczenia, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzoną z tego tytułu kwotę należy podwyższyć o dalsze 100 000 zł. Zasądzona kwota 400 000 zł wraz z kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, która jest udziałem powoda na skutek doznanych podczas wypadku obrażeń.

Sąd Apelacyjny podzielił argumentację powoda, że zastosowanie art. 358¹ § 3 k.c. jest możliwe jedynie do zobowiązań pieniężnych, których przedmiotem od chwili powstania zobowiązania jest określona suma. Stosując art. 445 § 1 k.c. sąd może jednak i powinien uwzględnić siłę nabywczą pieniądza z okresu, gdy wypłacono powodowi zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym i uwzględnić urealnioną w ten sposób kwotę przy ustalaniu świadczenia w postępowaniu sądowym, jeśli od momentu wypłaty części kwoty z tytułu zadośćuczynienia upłynęło kilkanaście lat. W związku z tym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota wypłaconego uprzednio zadośćuczynienia została prawidłowo porównana z minimalnym miesięcznym wynagrodzeniem wynikającym z obwieszczenia Prezesa GUS z 2004 r. i zestawiona z rokiem 2014, w którym powód wystąpił z żądaniem zapłaty tego świadczenia na drogę postępowania sądowego. Dlatego też należało przyjąć, że na chwilę wystąpienia z powództwem wartość wypłaconego zadośćuczynienia wynosiła 203 868 zł.

Uwzględniając apelację w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w postaci kosztów opieki i pomocy osób trzecich Sąd Apelacyjny uznał, że powód wymaga pomocy osób trzecich przez 6 godzin dziennie, co powinno skutkować powiększeniem renty o kolejną kwotę 1080 zł, co wynika z przemnożenia 30 dni x 3 h x 12 zł.

Sąd Apelacyjny uwzględnił także częściowo argumenty powoda dotyczące zasądzenia odsetek od dochodzonych świadczeń, uznając, że odsetki te winny być zasądzone od dnia wezwania do zapłaty. Należało jednak wziąć pod uwagę, że pozwany został wezwany do zapłaty żądanych pozwem kwot dopiero w dniu 12 maja 2014 r. Zatem zgodnie z art. 125 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 854) pozwany był obowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia wezwania do zapłaty. Sąd uznał zarazem, że wbrew zarzutom apelacji, powód był pouczany przez likwidatora szkody, że może wystąpić z roszczeniami przeciwko pozwanemu na drogę postępowania sądowego. W konsekwencji należało zasądzić odsetki za opóźnienie począwszy od dnia 12 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty w zakresie kwoty zadośćuczynienia zasądzonej przez Sąd Okręgowy i dalszej kwoty 100 000 zł zasądzonej przez Sąd Apelacyjny.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną powód w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 103 868 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2004 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1080 zł miesięcznie tytułem dalszej części renty z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki, za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2018 r. W skardze zarzucono naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 358¹ § 3 k.c., art. 445 k.c. i art. 444 § 2 k.c. Na tej podstawie powód wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez zasądzenie wskazanych kwot na rzecz powoda (art. 398¹⁶ k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wielokrotnie wskazywano w judykaturze, zarzut naruszenia art. 328 § 2 (obecnie art. 327¹) w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może okazać się skuteczny

wyłącznie wtedy, gdy sposób sformułowania uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu jego kontroli kasacyjnej w zakresie powołanych w skardze zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17, niepubl. i powołane tam dalsze orzecznictwo). Sytuacja taka co do zasady nie miała miejsca w sprawie, w której złożono skargę kasacyjną, z zastrzeżeniem rozstrzygnięcia oddalającej apelację powoda, w zakresie, w jakim zmierzała ona do podwyższenia zasądzonej w pierwszej instancji renty za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2018 r., co Sąd Najwyższy rozważył bliżej w związku z oceną zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. Powołany zarzut okazał się zatem skuteczny tylko w tej niewielkiej części.

Zasadnicze znaczenie miały zarzuty naruszenia art. 358¹ i art. 445 k.c., w ramach których powód zmierzał do wykazania, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo dokonał waloryzacji uprzednio wypłaconej kwoty zadośćuczynienia, a w konsekwencji powód uzyskał zamiast kwoty 603 868 zł, uznanej przez Sąd Apelacyjny za sumę odpowiednią, jedynie kwotę 500 000 zł.

W judykaturze i w piśmiennictwie formułuje się liczne kryteria, od których zależy wysokość odpowiedniej sumy przyznawanej przez sąd tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne stanowi z istoty niedoskonały środek kompensacji szkody niemajątkowej, toteż istotne znaczenie mają w tej mierze wszystkie okoliczności, które rzutują na rozmiar krzywdy, której złagodzeniu służy zadośćuczynienie. Czynniki te, podobnie jak wymaganie, aby zadośćuczynienie stanowiło ekonomicznie odczuwalną wartość i uwzględniało aktualną stopę życiową społeczeństwa, podlegają ocenie według chwili wyrokowania (art. 316 k.p.c.), także wtedy, gdy między zdarzeniem stanowiącym źródło szkody a chwilą orzekania upłynął znaczny czas (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, niepubl. i z dnia 9 czerwca 2021 r., V CSKP 84/21, niepubl.).

Jeżeli zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia spełnia świadczenie, które w ocenie poszkodowanego nie kompensuje krzywdy w całości, sąd - orzekając o zasadności powództwa o zapłatę dalszej części zadośćuczynienia - powinien ustalić adekwatną wysokość zadośćuczynienia w chwili orzekania i ocenić, czy

z uwzględnieniem dotychczas spełnionego świadczenia żądanie zapłaty dalej idącej kwoty jest uzasadnione. Zazwyczaj wystarczające jest w tym przypadku zestawienie spełnionego uprzednio świadczenia w jego nominalnej wysokości z wysokością świadczenia należnego ustaloną przez sąd. W sytuacji, w której między spełnieniem świadczenia w części a chwilą wyrokowania w sprawie o zasądzenie dalszej kwoty zadośćuczynienia, doszło do istotnego spadku wartości pieniądza, mechaniczne zaliczenie wypłaconej dobrowolnie kwoty na wysokość należnego zadośćuczynienia prowadziłoby jednak do niesłusznych rezultatów. Jest jasne, że przy uwzględnieniu wieloletniego procesu inflacyjnego wypłacona uprzednio suma mogła w chwili jej wypłaty przedstawiać wyższą wartość aniżeli w chwili wyrokowania, co rzutuje na zakres, w jakim krzywda została skompensowana w przeszłości. Jeżeli zmiana siły nabywczej pieniądza ma istotny charakter, sąd może tym samym i powinien uwzględnić, jaką wartość miała wypłacona uprzednio kwota w dacie uzyskania jej przez pokrzywdzonego i na tej podstawie określić, w jakim zakresie wierzytelność z tytułu zadośćuczynienia została w przeszłości zaspokojona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl.).

In casu, Sąd Apelacyjny przyjął, że stosując art. 445 § 1 k.c. sąd powinien wziąć pod uwagę siłę nabywczą pieniądza z czasu, w którym powodowi wypłacono częściowe zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym, jeżeli od chwili tej wypłaty do chwili wyrokowania upłynęło kilkanaście lat. Podzielił zarazem stanowisko Sądu Okręgowego oparte o wyliczenia bazujące na wskaźniku minimalnego miesięcznego wynagrodzenia, że wypłacona uprzednio kwota 100 000 zł stanowi z dzisiejszej perspektywy odpowiednik kwoty 203 868 zł. Ustaliwszy, że przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie powinno być podwyższone o 100 000 zł, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda dodatkowo tę ostatnią kwotę.

Choć ze względu na niewymierny charakter krzywdy odwołanie się przez Sądy *meriti* do ścisłych mierników pozwalających na przeliczenie wypłaconego w przeszłości zadośćuczynienia nie było konieczne, w skardze kasacyjnej nie przytoczono argumentów, które mogłyby podważyć rezultat przyjętego rozumowania.

Skarżący nie kwestionował istotnego spadku siły nabywczej pieniądza poczynając od 2004 r. i przyjętego przez Sądy *meriti* miernika, twierdził natomiast, że wypłacone uprzednio zadośćuczynienie powinno być uwzględnione w kwocie nominalnej, a waloryzacja sądowa (art. 358¹ § 3 k.c.) może odnosić się jedynie do zobowiązań pieniężnych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Pomijając problem dopuszczalności stosowania art. 358¹ § 3 k.c. do innych rodzajów świadczeń pieniężnych niż wskazywane przez skarżącego, nieskuteczność zarzutu naruszenia art. 358¹ § 3 k.c. wynikała już z tego, że przepis ten nie stanowił podstawy wydania zaskarżonego wyroku, co wynikało wprost z jego motywów i co dostrzegł również skarżący w skardze kasacyjnej. Sąd Apelacyjny nie zmienił wysokości ani sposobu spełnienia świadczenia, co zakłada art. 358¹ § 3 k.c.; wydany w sprawie wyrok nie miał także konstytucyjnego charakteru (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1995 r., II CRN 16/95, niepubl., z dnia 16 stycznia 2015 r., III CSK 68/14, niepubl.). Uznawszy, że powodowi należy się – ponad sumę uprzednio wypłaconą - dodatkowo kwota 400 000 zł, Sąd Apelacyjny oparł się natomiast na art. 445 k.c., ustalając, z uwzględnieniem zmiany siły nabywczej pieniądza, w jakim zakresie pozwany uprzednio zaspokoił powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1998 r., II CKN 663/97, niepubl.). Inaczej mówiąc, wbrew przekonaniu skarżącego, Sąd Apelacyjny nie przyjął, że ponad uprzednio wypłaconą kwotę powodowi należy się dodatkowo kwota 500 000 zł, lecz kwota 400 000 zł, co wynikało z uwzględnienia, że uprzednio wypłacona suma, mając na względzie procesy inflacyjne, zaspokoila powoda w większym stopniu, niżby miało to miejsce w razie wypłaty tego samego nominału w dacie miarodajnej dla wyrokowania.

Zarzuty naruszenia art. 358¹ i art. 445 k.c. należało zatem uznać za bezzasadne.

Podzielić należało natomiast argumentację skargi kasacyjnej w zakresie, w jakim powód zarzucał nieprawidłowe oddalenie powództwa o rentę ponad kwotę 1544,17 zł za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2018 r.

Z rozważań Sądu Apelacyjnego wynikało, że podzielił on argumentację apelacji, w której wskazano, iż powód wymaga rehabilitacji w zakresie sześciu nie

zaś trzech godzin dziennie, jak przyjął Sąd Okręgowy, a w związku z tym zasadne było podwyższenie należnej powodowi renty o kwotę 1080 zł, przy uwzględnieniu kwoty 12 zł za godzinę rehabilitacji i 30 dni w miesiącu. W sentencji wyroku rozstrzygnięcie to Sąd Apelacyjny odniósł jednak wyłącznie do renty należnej od dnia 1 maja 2018 r. (punkt I tiret pierwsze wyroku Sądu Apelacyjnego w zestawieniu z punktem 4 wyroku Sądu Okręgowego). Skrótowe motywy przedstawione przez Sąd Apelacyjny nie wyjaśniają tego rozstrzygnięcia; uzasadnienie wyroku nie zawiera także żadnych ustaleń faktycznych, które tłumaczyłyby zróżnicowanie wysokości renty przed dniem 1 maja 2018 r. i od tej daty. Doszło tym samym do naruszenia art. 444 § 2 k.c., a jednocześnie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ zaskarżony wyrok nie poddawał się w tym punkcie kontroli kasacyjnej.

W skardze kasacyjnej podniesiono ponadto, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo, bo jedynie w części, uwzględnił apelację powoda w zakresie odsetek ustawowych od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, wiążąc datę wymagalności określoną na dzień 12 czerwca 2014 r. z upływem 30 dni od dnia wezwania pozwanego do zapłaty, podczas gdy wniosek o podwyższenie zadośćuczynienia do kwoty 350 000 zł, rentę i dalsze odszkodowanie został złożony do [...] E. [...]S.A. pismem z dnia 4 lipca 2004 r.

W tym zakresie należało jednak zauważyć, że powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego jedynie w części oddalającej powództwo o zasądzenie kwoty 103 868 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2004 r. i o zasądzenie dodatkowej renty; zaskarżeniem nie zostały natomiast objęte odsetki za opóźnienie od zasądzonej prawomocnie kwoty zadośćuczynienia (400 000 zł), które Sąd Apelacyjny zasądził począwszy od dnia 12 czerwca 2014 r. Wyrok Sądu Apelacyjnego stał się w tej części prawomocny i pozostawał poza granicami zaskarżenia, co wykluczało poddanie go kontroli kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Ponadto, w podstawach skargi kasacyjnej nie zarzucono naruszenia art. 125 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 854, dalej - „u.u.o.”), na którym

oparł się Sąd Apelacyjny określając datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia ani też powołanego uprzednio w apelacji art. 481 § 1 k.c. Nie zarzucono również naruszenia art. 136 u.u.o. normującego - w czasie, w którym powód dokonywał zgłoszenia szkody - obowiązki pozwanego w zakresie terminu wypłaty odszkodowania.

W konsekwencji, twierdzone naruszenia prawa materialnego nie mogły zostać poddane kontroli kasacyjnej, niezależnie od sposobu sformułowania zakresu zaskarżenia. Zgodnie bowiem z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną nie tylko w granicach zaskarżenia, lecz także w granicach jej podstaw, co implikuje związanie zarzutami podniesionymi w podstawach kasacyjnych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1999 r., I CKN 114/98, niepubl., z dnia 26 września 2000 r., IV CKN 1518/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 39 i z dnia 15 kwietnia 2021 r., III USKP 46/21, niepubl.). Wywody skargi, w których wskazywano na brak właściwego poinformowania powoda o drodze dochodzenia roszczeń, a także na brak właściwej wymiany informacji między pozwanym a [...] E. [...] S.A. jako likwidatorem szkody, nie mogły tym samym rzutować na zasadność skargi kasacyjnej.

Zaskarżony wyrok podlegał zatem uchyleniu jedynie w tej części, do której odnosił się skuteczny zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. i związany z nim zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie skargę kasacyjną należało oddalić.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

a.s.

jw